

Mieczysław Cincio

Wspomnienia pośmiertne

Palestra 28/3-4(315-316), 69-71

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

1.

Adw. Tadeusz Twardowicz 1918—1984

„Niczego natura nie dała ludziom bez ich wielkiego trudu”. Słowa Horacjusza były drogowskazem w życiu adw. Tadeusza Twardowicza, wielkiego humanisty, człowieka szlachetnego, znakomitego prawnika i wielkiego przyjaciela, którego śmierć okryła żałobą adwokaturę Izby Adwokackiej w Rzeszowie.

Był człowiekiem, którego nie sposób ukryć w słowie, bo słowo to tylko marna połowa arcydzieła życia. Powstała luka, którą trudno wypełnić, gdyż należał do ludzi szczególnych.

Urodził się 18 maja 1918 r. w Samborze (woj. lwowskie) w wielodzietnej rodzinie rzemieślniczej. Po ukończeniu szkoły podstawowej podjął w roku 1928 naukę w I Państwowym Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Samborze. Po złożeniu egzaminu dojrzałości w roku 1936 rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, które przerwała wojna 1939 r. Ukończył studia dopiero w 1951 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Okres okupacji był dla adw. Twardowicza szczególnie trudny, gdyż jako młody wówczas student, prześladowany przez okupanta, musiał w roku 1943 opuścić rodzinne miasto i schronić się w Sanoku, gdzie przetrwał aż do wyzwolenia. Po wojnie podjął pracę w Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego w Rzeszowie, później w Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych i w innych przedsiębiorstwach, pełniąc tam funkcję radcy prawnego.

Aplikację adwokacką rozpoczął w roku 1954 i po jej ukończeniu złożył egzamin adwokacki w roku 1956. Wpisany w roku 1957 na listę adwokatów Izby rzeszowskiej z siedzibą w Łańcucie, wykonywał zawód adwokata aż do ostatnich niemal chwil swego życia.

Obdarzony dużym zaufaniem kolegów został wybrany w roku 1967 członkiem Rady Adwokackiej w Rzeszowie i pełnił kolejno funkcje członka Rady, najprzód jako kierownik szkolenia zawodowego adwokatów i aplikantów adwokackich, a potem przez cztery kolejne kadencje, tj. do sierpnia 1983 r., jako rzecznik dyscyplinarny Rady. Ta trudna i odpowiedzialna funkcja rzecznika zjednała mu wielu przyjaciół, gdyż jego działalność profilaktyczna i współpraca z Radą doprowadziły do radykalnego spadku spraw dyscyplinarnych (w roku 1983 praktycznie była tylko jedna taka sprawa). Problemy kolegów rozwiązywał bezbłędnie, był sprawiedliwy, nie krzywdził nikogo i to była ta pozytywna cecha jego charakteru.

Wychowany w atmosferze nauk klasycznych, był humanistą wysokiej rangi, rzeczowy; jakkolwiek jako przeciwnik procesowy był człowiekiem trudnym i pozycji swojej zawsze bronił bez względu na charakter sprawy. Adwokatura była pasją jego życia. Był uosobieniem taktu i kultury, ceniony był wśród społeczności adwokackiej. Ludzie, których bronił i którym udzielał pomocy w rozwiązywaniu najtrudniejszych arkanów wiedzy prawniczej, cenili go za upór, konsekwencję, uczciwość i solidność w wykonywaniu swoich obowiązków. Te wszystkie trudne problemy zawodu adwokackiego przekazywał również młodym adeptom adwokatury. Czuli

na ludzką krzywdę, śpieszył z pomocą wszystkim, którzy pomocy tej potrzebowali. Śmierć Jego zaskoczyła całą społeczność adwokacką. Nieuleczalna choroba trawiła Jego organizm, zdawało się niespożyty — nieubłaganie.

Zmarł 2 lutego 1984 r. w Rzeszowie.

W dniu pogrzebu żegnały go tłumy ludzi, koledzy adwokaci, pracownicy Sądu i Prokuratury — cały świat prawniczy Rzeszowa.

Przemówienia nad grobem wygłosili: z ramienia WKSD doc. dr Świtka, z ramienia Rady Adwokackiej w Rzeszowie jej wicedziekan adw. M. Cincio oraz kierownik Zespołu Adwokackiego w Łańcucie adw. F. Wawrzkiwicz, podkreślając zasługi Zmarłego dla adwokatury i społeczeństwa.

Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Spoczął na wieki w pięknej ziemi rzeszowskiej, a kwiaty i wieńce, które pokryły mogiłę, były wyrazem uczuć ludzkich i hołdu dla człowieka, który przez życie przeszedł drogą uczciwości i prawdy, hołdując zasadzie: *Honeste id est cum virtute vivere*.

Cześć Jego Pamięci!

adw. Mieczysław Cincio

2.

Adw. Mieczysław Malec 1905—1983

Dnia 5 października 1983 r. zmarł w Przemyślu adw. Mieczysław Malec, członek Zespołu Adwokackiego w Przemyślu, były członek Rady Adwokackiej w Rzeszowie, aktor, reżyser i wieloletni prezes Towarzystwa Dramatycznego „Fredreum” w Przemyślu.

Adwokatura przemyska a z nią adwokatura całej Izby rzeszowskiej okryła się żałobą po zgonie seniora palestry przemyskiej, popularnego w regionie południowej Polski adw. M. Malca.

Karta jego życia została otwarta dnia 31 grudnia 1905 r. w Przemyślu. Po ukończeniu szkoły podstawowej podjął naukę w Gimnazjum im. Morawskiego w Przemyślu, składając w roku 1924 egzamin dojrzałości. Następnie adw. Malec podjął studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, które ukończył w roku 1929. Służba wojskowa i inne przeszkody pozwoliły Mu na podjęcie bezpłatnej aplikacji adwokackiej dopiero w latach 1931—1932 r. w kancelarii adw. Szlpackiego, a następnie w kanceliach adwokata Broka i Kantora. Po złożeniu egzaminu w roku 1940, adw. M. Malec został wpisany na listę adwokatów ówczesnej Izby Adwokackiej w Przemyślu (a poprzednio w Krakowie). Wpis ten został ponownie zatwierdzony i zweryfikowany orzeczeniem Komisji Weryfikacyjnej dla Izby Adwokackiej w Krakowie z dnia 18 maja 1946 r.

Adw. M. Malec wykonywał zawód adwokata indywidualnie od czerwca 1940 r. do 30 lipca 1953 r., a od tej daty wykonywał zawód w Zespole Adwokackim Nr 1 w Przemyślu, którego był pierwszym kierownikiem i założycielem.

Adwokat Malec to barwna postać na terenie woj. przemyskiego nie tylko ze względu na wieloletnią pracę zawodową, w której wyróżniał się dużą sumiennością i rutyną. Był bowiem człowiekiem o dużych zaletach charakteru, a wyróżniał się uprzejmością, bezpośredniością w kontaktach z otoczeniem i klientami, był zawsze uosobieniem taktu, kultury i najpiękniejszych manier towarzyskich.

Obok adwokatury drugim życiem adwokata M. Malca był teatr, z którym związany był niemal od wczesnej młodości do późnych chwil swego życia. Wszecstronnie uzdolniony, czuł się swobodnie we wszystkich rolach: zarówno w repertuarze klasycznym jak i w sztukach współczesnych, awangardowych. Jego wspaniałe kreacje aktorskie, a w szczególności nietypowa ekspresja mimiczna, wzbudzały u widzów zachwyt. Sławę przyniósł mu „Ptasznik z Tyrolu”, a komedie fredrowskie, w których grał tytułowe role, pozwoliły mu wznieść się na szczyty sztuki teatralnej. Kontakt z Melpomeną miał podłoże rodzinne, albowiem ojciec adw. Malca był również aktorem. Adwokat Malec zadebiutował już jako piętnastoletni gimnazjalista, a w roku 1935 jako reżyser sztuki „Młody las” Hertza. Należy podkreślić, że reżyser wczuł się wiernie w ducha epoki. Po wojnie przyszły inne sztuki, jak „Westerplatte”, „Pocztą Gdańską” itd. Recenzje o nim jako reżyserze były tak pochlebne, że niejeden z aktorów zawodowych mógłby mu ich pozazdrościć.

Jako aktor miał w sobie ogromny ładunek *vis comica* i dlatego nie darmo recenzenci określali go mianem „przemyskiego Dymyzy”.

Był prezesem Towarzystwa Dramatycznego „Fredreum”, które przed kilku laty obchodziło 110-lecie swego istnienia. W czasie tych uroczystości wręczono mu Złotą Odznakę „Adwokatura PRL”. W Zarządzie „Fredreum” adwokat Malec pracował z górą 30 lat.

Był czuły na ludzką krzywdę i potrafił godzić trudną pracę adwokata z teatrem na co dzień, a niezależnie od tego był aktywnym działaczem Stronnictwa Demokratycznego.

Adwokatura przemyska reprezentowana była przez adw. M. Malca przez szereg lat w Radzie Adwokackiej w Rzeszowie, gdzie pełnił zaszczytne funkcje członka tej Rady.

Bronił w wielu poważnych sprawach, a jego kunszt oratorski zyskał mu miano wspaniałego mówcy i znakomitego obrońcy zarówno w sprawach cywilnych jak i w sprawach karnych

Za swą działalność zawodową i społeczną odznaczony został Oficerskim Krzyżem Odrodzenia Polski, Kawalerskim Krzyżem Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi oraz regionalnymi.

Adwokatura przemyska oraz cała adwokatura regionu Polski południowej okryła się żałobą, odszedł bowiem człowiek wszechstronnie uzdolniony, o licznych zainteresowaniach, człowiek, który na zawsze wszedł do historii adwokatury i do historii teatru.

Pogrzeb Zmarłego, który od kilku lat przebywał już na emeryturze i złożony ciężką chorobą, przykuty był do łóżka, stanowił wielką manifestację społeczeństwa przemyskiego. Obok przedstawiciela Teatru i SD pożegnał Zmarłego w imieniu Rady Adwokackiej w Rzeszowie jej wicedziekan adw. M. Cincio.

Piękna ziemia przemyska otworzyła szeroko swoje ramiona, by przyjąć swego wiernego syna na wieczny sen, a epitafium nagrobkowe zdobić będą słowa: „Nil sine magno vita labore dedit mortalibus” (Horacjusz).

Cześć Jego Pamięci!

adw. Mieczysław Cincio